ID 26467

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 173 (6239) Cena 50 gr

Czwartek, 23 lipca 1964 r.

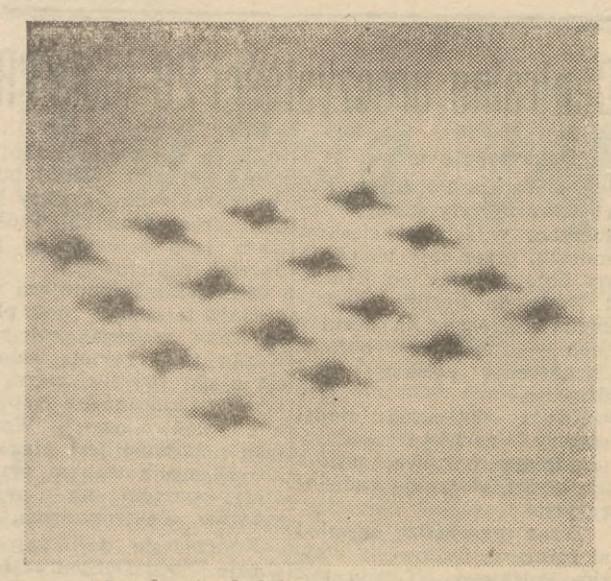

Przelatuje kolejna fala samolotów

• Wojsko Polskie - to armia motorów
• Wspaniała, barwna parada młodości
• Wielka manifestacja 12 tys. sportowców

Centralne uroczystości 20-lecia PRL w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Wczoraj centralnymi arteriami stolicy przeciągnęła defilada wojskowa, pochód młodzieży — uczestników Ogólnopolskiego Zlotu i defilada sportowców.

Z trybuny honorowej pozdrawiali defilujących członkowie kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułką na czele oraz przybyli na uroczystości 20-lecia PRL goście — Nikita Chruszczow, Antonin Novotny i Walter Ulbricht.

Przed godziną 10 na Plac Defilad przybywają członkowie kierownictwa partii i rządu PRL. W chwilę potem w otoczeniu honorowej eskorty motocyklistów zajeżdżają samochody, wiozące dostojnych gości zagranicznych.

Gorąca owacja tysięcznych tłumów wita ukazujących się na trybunie: Władysława Gomułkę, Nikitę Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta.

Długo nie milkną okrzyki na cześć jedności naszych krajów, na cześć przyjaźni i pokoju.

Na trybunie honorowej zajmują również miejsca: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Jaszczuk, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, Oskar Lange, Bolesław Podedworny; członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, dowódcy wojskowi, gospodarze Warszawy i woj. warszawskiego.

Jedną z trybun zajmują członkowie korpusu dyplomatycznego, wśród nich attachés wojskowi.

Rozlega się sygnał Wojska Polskiego. W chwilę potem orkiestra gra polski hymn państwowy.

Marszałek dokonuje przeglądu wojsk. Po przeglądzie Marszałek zajmuje miejsce na trybunie honorowej i wygłasza przemówienie (tekst podajemy oddzielnie).

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Powietrzem wstrząsają 24 salwy armatnie — artyleryjski salut dla uczczenia 20 rocznicy Polski Ludowej.

W kilka chwil później słychać narastający huk motorów, rośnie, potężnieje, by wreszcie przetoczyć się ogłuszającym rykiem silników nad Placem Defilad. Lotnictwo wojskowe otwiera defiladę.

W oślepiających promieniach lipcowego słońca przelatują nad placem srebrne maszyny odrzutowe różnych typów i różnego przeznaczenia. Między nimi wspaniałe najnowocześniejsze samoloty „IŁ-28" i kilkakrotnie szybsze od dźwięku myśliwce.

Wreszcie punkt kulminacyjny. Z ogromną szybkością zbliżają się nad trybunę honorową najnowocześniejsze myśliwce. Samoloty te mają w swym uzbrojeniu rakiety samonaprowadzające, a więc takie, które po wystrzeleniu przez pilota, same wyszukują cel, do którego zostały skierowane. Jest to „ostatni krzyk" techniki lotniczej, najnowocześniejsze samoloty na świecie! Klucz tych wspaniałych, o błyskawicznej szybkości maszyn prowadzi ppłk pilot I kl. Jerzy Topolnicki.

Demonstracja powietrznej potęgi Polski Ludowej wywołuje głęboki zachwyt wielotysięcznych tłumów publiczności. Na cześć wspaniałego ludowego lotnictwa zrywa się gorąca owacja.

Po krótkiej przerwie ruszają wojska naziemne. Defiladę wojsk lądowych rozpoczyna kompania pocztów sztandarowych.

Wśród nich — sztandary jednostek frontowych Ludo-

● Dokończenie na str. 2

Defilują czołgi Fot. z telewizji Wł. Nieżywiński

Marszałek Polski — Marian Spychalski:

„Pokój jest nienaruszalny, postępu zatrzymać nie można..."

(FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA NA PLACU DEFILAD W WARSZAWIE)

Dzisiejszy dzień — 22 lipca 1964 r. jest świętem nas wszystkich — robotników i chłopów, naszej ludowej inteligencji, młodzieży i żołnierzy, świętem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej sojuszników — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, całego Frontu Jedności Narodu, świętem tym wspanialszym, że bilans naszej 20-letniej pracy wypada tak dodatnio.

Dzień to radosny dla całego naszego społeczeństwa, a z nami dzielą również naszą radość sojusznicy i przyjaciele budujący socjalizm i komunizm. Szczególnie raduje nas to, że naród polski, nasze władze państwowe, kierownictwo PZPR goszczą w tym dniu naszych serdecznych przyjaciół, przywódców bratnich, sąsiadujących z nami narodów — towarzyszy Nikitę Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta.

Wydźwignęliśmy Polskę z dna wojennej klęski i zniszczenia, z odziedziczonego po burżuazji zacofania. Uczyniliśmy ojczyznę krajem zasobnym, uprzemysłowionym i nowoczesnym. Wysunęliśmy Polskę do rzędu rozwiniętych narodów świata. Zyskaliśmy wielkie możliwości dalszego szybkiego rozwoju.

Drugie 20-lecie ludowej ojczyzny otwieramy podjęciem nowych, doniosłych zadań. Wskazują je uchwały IV Zjazdu PZPR, wytyczające następny odcinek drogi do naszego niezmiennego wielkiego celu — socjalizmu.

Nasz rozwój nie podoba się przeciwnikom postępu, siłom starego, kapitalistycznego świata. Militaryzm boński i jego opiekunowie z agresywnego paktu NATO stawiają na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, na wyścig zbrojeń, uniemożliwiają zlikwidowanie pozostałości minionej wojny i prowadzą niebezpieczną grę z organizowaniem wielostronnych sił nuklearnych. Dziś siły socjalizmu są jednak wystarczająco potężne, by narzucić prowodyrom imperializmu zrozumienie, że pokój jest nienaruszalny, że postępu zatrzymać nie można. Im prędzej to pojmą, tym lepiej dla nich samych.

● Dokończenie na str. 2

POPARCIE DLA ONZ NA CYPRZE

Komunikat grecko-brytyjski

LONDYN (PAP). Premier Grecji Papandreu i premier W. Brytanii Douglas Home zakończyli 2-dniowe rozmowy na temat Cypru. Komunikat ogłoszony na zakończenie rozmów podkreśla, że obie strony uważają, iż problem Cypru powinien znaleźć rozwiązanie w ramach ONZ. Obie strony zgłaszają poparcie dla akcji ONZ na Cyprze i dla rezolucji ONZ w sprawie Cypru.

Czesław Karmel laureatem konkursu „Moje życie w Polsce Ludowej"

WARSZAWA (PAP). Konkurs redakcji „Zielonego Sztandaru", Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, redakcji audycji dla wsi Polskiego Radia i redakcji programu wiejskiego TV pod hasłem „Moje życie w Polsce Ludowej" został rozstrzygnięty.

Jedną z 2 pierwszych nagród zdobył Czesław Karmel — rolnik z Różyn w pow. gdańskim.

Na konkurs nadesłano 518 prac.

U Thant przeciw użyciu siły w Wietnamie płd.

PARYŻ (PAP). — Problem wietnamski nie może być rozwiązany w drodze użycia siły. Tylko rozmowy polityczne i dyplomatyczne mogą doprowadzić do pokojowego rozwiązania tego problemu — oświadczył sekretarz generalny ONZ, U Thant przedstawicielowi Francuskiej TV. W celu rozwiązania problemu wietnamskiego — dodał U Thant — należy wrócić do konferencji genewskiej.

„Komitet 100" contra Goldwater

LONDYN (PAP). Londyński „Komitet 100", kierujący w W. Brytanii kampanią antynuklearną postanowił organizować w każdą środę i niedzielę manifestacje przeciwko senatorowi Goldwaterowi przed ambasadą USA w Londynie.

KONFERENCJA OPA TRWA

Urugwaj popiera prawo do samostanowienia

WASZYNGTON (PAP). — W Waszyngtonie rozpoczęło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów — członków Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Zwołano je na wniosek Wenezueli, która domaga się podjęcia akcji przeciwko Kubie oskarżając ją o rzekome próby ingerencji w jej sprawy wewnętrzne.

Przemawiając na posiedzeniu wtorkowym minister spraw zagranicznych Urugwaju podkreślił prawo każdego kraju do samookreślenia. Wezwał on uczestników spotkania do skupienia uwagi na rozwiązaniu licznych problemów gospodarczych i społecznych stojących przed krajami Ameryki Łacińskiej.

We wtorek ministrów spraw zagranicznych biorących udział w konferencji przyjął w Białym Domu prezydent Johnson.

Bundeswehra na brytyjskich poligonach

BONN (PAP). We wtorek przerzucono z Niemiec zachodnich do W. Brytanii pododdziały 84 batalionu czołgów Bundeswehry. Czołgiści zachodnioniemieccy przeprowadzą ćwiczenia na jednym z poligonów brytyjskich w Castelmartin.

1 OSOBA ZABITA, 150 ARESZTOWANYCH

Prezydent Johnson niepokoi się sytuacją w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku — Harlem, już czwarty dzień trwają zaburzenia na tle rasowym, zapoczątkowane zastrzeleniem przez policjanta chłopca murzyńskiego.

W różnych częściach dzielnicy odbywają się demonstracje Murzynów. Policja zablokowała wiele ulic dzielnicy murzyńskiej. W ciągu trzydniowych zamieszek w Harlemie jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany. Policja aresztowała 150 osób.

Silne napięcie utrzymuje się również w dzielnicy Brooklyn i Manhattan. Policja zaatakowała kilkusetosobowy tłum, który uczestniczył w wiecu murzyńskim. Burmistrz Nowego Jorku, Robert Wagner, przerwał swą podróż po Europie i powrócił do miasta, odbywając natychmiast narady na temat powstałej sytuacji.

Prezydent Johnson oświadczył, iż cały kraj jest wstrząśnięty wiadomościami o starciach i zamieszkach na ulicach Nowego Jorku. W imieniu władz federalnych prezydent wyraził gotowość udzielenia burmistrzowi Nowego Jorku wszelkiej pomocy dla przywrócenia porządku i poszanowania prawa.

Johnson zakomunikował, iż polecił dyrektorowi federalnego biura śledczego (FBI) Hooverowi, przeprowadzić wszechstronne śledztwo celem ustalenia, czy podczas zaburzeń nie naruszono praw federalnych.

Na cześć gości zagranicznych — przyjęcie w Wilanowie

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. w godzinach popołudniowych członkowie kierownictwa partii i rządu wydali w pałacu w Wilanowie obiad na cześć N. S. Chruszczowa, A. Novotnego i W. Ulbrichta.

20-lecie PRL na łamach prasy

ZSRR, NRD, Węgier, Bułgarii Algierii i Czechosłowacji

MOSKWA (PAP). Dziennik **„Izwiestia"** opublikował artykuł prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza, poświęcony 20-leciu Polski Ludowej.

Tytuł artykułu brzmi: „Lata walki i chwały".

* * *

BERLIN (PAP). — Wszystkie dzienniki stolicy NRD ukazały się wczoraj ze specjalnymi kolumnami poświęconymi Polsce. Na kolumnach tych znajdują się korespondencje, artykuły, informacje i zdjęcia o Polsce.

Organ KC SED „Neues Deutschland" zamieścił artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Józefa Cyrankiewicza zatytułowany „20 lat Polski Ludowej".

Dziennik związków zawodowych „Tribuene" zamieszcza artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ, Ignacego Logi-Sowińskiego.

* * *

PRAGA (PAP). Wiele miejsca zajmują w środowym numerze praskiego dziennika „Rude Pravo" sprawozdania z centralnych obchodów 20-lecia Polski Ludowej w Warszawie. Pismo publikuje przemówienie Władysława Gomułki, Nikity Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta. W tym samym numerze wydrukowano artykuł członka biura politycznego KC PZPR, wicepremiera Eugeniusza Szyra.

* * *

SOFIA (PAP). — Wczoraj wszystkie centralne dzienniki bułgarskie poświęciły wiele uwagi Polsce i jej 20-leciu dając przegląd węzłowych osiągnięć Polski w okresie powojennym.

Organ KC Bułgarskiej Partii

● Dokończenie na str. 2

SWIĘTO NARODOWE KUBY

Polska delegacja odleciała do Hawany

WARSZAWA (PAP). — Na obchody święta 26 Lipca — 11 rocznicy rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o swe wyzwolenie udała się do Hawany delegacja polska w składzie: członek KC PZPR, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, poseł na Sejm, wicemin., gen. dyw. MIECZYSŁAW MOCZAR oraz przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku, członek ZO ZBoWiD — PIOTR STOLAREK.

Carapkin podkreśla propozycję „parasola rakietowo-nuklearnego"

GENEWA (PAP). Odbyło się tu dwusetne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw. Omawiano sprawę zakresu działalności tzw. grupy roboczej przy komitecie.

Analizując powstałą w komitecie sytuację, przedstawiciel ZSRR, Carapkin, stwierdził, że stanowisko mocarstw zachodnich uniemożliwia komitetowi ruszenie z miejsca. Taktyka delegacji USA i jej partnerów prowadzi do bezużytecznej straty czasu. Carapkin przypomniał, że propozycja w sprawie „parasola rakietowo - nuklearnego" spotkała się z pozytywną oceną zarówno w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, jak i wśród większości delegatów komitetu 18, dlatego propozycję tę należy szczegółowo omówić.

Gambia chce niepodległości

LONDYN. — Wczoraj rozpoczęła się w Londynie konferencja na temat przyznania niepodległości Gambii. Ze strony Gambii w rozmowach biorą udział przedstawiciele rządu z premierem Gambii, Davidem Jawara. Delegacji brytyjskiej przewodniczy minister do spraw Commonwealthu i kolonii — Duncan Sandys.

O 7,5 proc. wzrosła produkcja ZSRR w I półroczu br.

MOSKWA (PAP). — Centralny Urząd Statystyczny ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego w ZSRR w pierwszej połowie roku 1964. Komunikat stwierdza, że plan produkcji przemysłowej przekroczono, przy czym przyrost produkcji wyniósł około 7,5 proc. Produkcja przemysłu chemicznego zwiększyła się o 14 proc., hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych — o 5,1, a elektryczności — o 11 proc.

W ciągu ostatnich 5 i pół lat wartość produkcji przemysłowej przekroczyła o około 40 miliardów rubli zadania wytyczone w planie 7-letnim.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody na 23 bm.

Zachmurzenie zmienne. Temperatura od 17 st. rano do 22 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Temperatura wody morskiej w rejonie trójmiasta ok. 20 st.

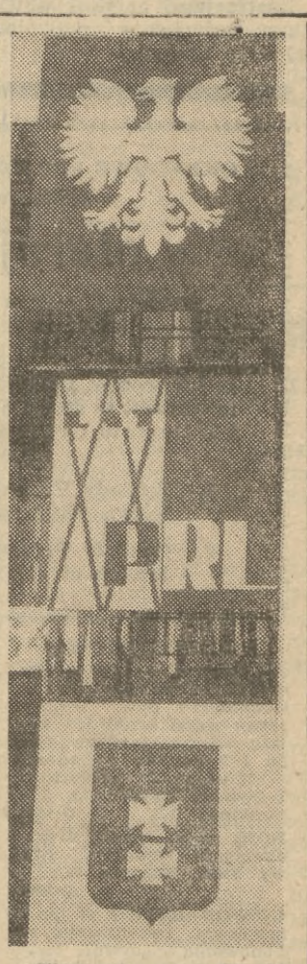

Wczoraj na Długim Targu w Gdańsku kuranty z wieży ratuszowej zainaugurowały obchody tegorocznych Dni Gdańska — szczególnie uroczystych, gdyż wypadających w dwudziestoleciu PRL.

Oto fragment dekoracji estrady, na której występowały przed licznie zgromadzoną publicznością zespoły artystyczne. Sprawozdanie z uroczystości otwarcia Dni Gdańska zamieszczamy na str. 4.

Fot. Wł. Nieżywiński

Marszałek Polski M. Spychalski

● Dokończenie ze str. 1

W dniu święta naszej ojczyzny, w dniu przeglądu naszego tak wspaniałego 20-letniego dorobku, życzę wam wszystkim w imieniu kierownictwa partii i władzy ludowej, abyście następne rocznice wyzwolenia Polski powitać mogli nowymi sukcesami w produkcji i w nauce, w pracy i życiu osobistym, w pomnażaniu dobrobytu ojczyzny, w umacnianiu sił socjalizmu w walce o pokój, o lepszą przyszłość świata.

* * *

WARSZAWA (PAP). Minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski oraz minister przemysłu ciężkiego Zygmunt Ostrowski spotkali się z pracownikami przemysłu obronnego. W spotkaniu uczestniczyli również wiceministrowie obrony narodowej: gen. broni Jerzy Bordziłowski, gen. broni Zygmunt Duszyński i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Marszałek Spychalski omawiając osiągnięcia w dziedzinie obronności kraju stwierdził m. in.: „Rozwój sił zbrojnych PRL jest ściśle związany z ogólnym rozwojem kraju". W naszej polityce gospodarczo-obronnej dążymy jednak do tego, aby przedsięwzięcia podejmowane z myślą o obronie dawały jednocześnie jak największe efekty gospodarce i odwrotnie — aby przedsięwzięcia związane z rozwojem gospodarczym kraju były korzystne z punktu widzenia obronności. Np. uruchomienie wielu nowych fabryk z myślą o produkcji obronnej uwarunkowało równocześnie wyprodukowanie na rynek krajowy i na eksport wielu poszukiwanych wyrobów powszechnego użytku jak radioodbiorniki, sprzęt motoryzacyjny, maszyny do szycia, a nawet pralki i lodówki...".

20-lecie PRL

● Dokończenie ze str. 1

Komunistycznej „Rabotniczesko Delo" zamieszcza wkładkę „Trybuny Ludu", na której znajdują się materiały poświęcone rozwojowi PZPR, odbudowie i rozbudowie Warszawy, rolnictwu, polskim inicjatywom pokojowym na arenie międzynarodowej i stosunkom kulturalnym z Bułgarią.

Dziennik „Zemedelsko Znamę" zamieszcza artykuł Marszałka Sejmu PRL, Czesława Wycecha pt. **„Ogromne przemiany".**

W tym samym dniu rozgłośnie radiowe i sofijska TV nadały cykl audycji publicystycznych oraz koncert muzyki polskiej.

* * *

BUDAPESZT (PAP). Jubileusz Polski Ludowej — to temat dnia wszystkich środowych dzienników budapeszteńskich oraz prowincjonalnych. Centralny organ prasowy KC WSPR **„Nepszabadsag"** zamieścił sprawozdanie z przybycia do Warszawy Nikity Chruszczowa, Antonina Novotnego i Waltera Ulbrichta, relację z uroczystej akademii jubileuszowej w Budapeszcie oraz streszczenia przemówień Władysława Gomułki i Nikity Chruszczowa.

22 lipca przed kamerami budapeszteńskiej TV wystąpił ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL na Węgrzech, **Jan Kiljańczyk.**

* * *

ALGIER (PAP). Prasa algierska zamieściła w dniu 22 lipca obszerne materiały, informujące czytelników o rozwoju przmysłowym, społecznym i kulturalnym Polski Ludowej.

Dziennik **„Le Peuple"** — oficjalny organ partii FLN, zamieszcza fotografię Władysława Gomułki oraz skrót przemówień, wygłoszonych przez premiera Chruszczowa i Władysława Gomułki na akademii poświęconej 20-leciu PRL.

Dziennik **„Alger Republicain"** przynosi opatrzony ilustracjami artykuł wstępny poświęcony rozwojowi Polski Ludowej.

Nieudana prowokacja kubańskich kontrrewolucjonistów

NOWY JORK (PAP). — Służba celna USA zatrzymała w pobliżu Key West (Floryda) szybkobieżny kuter załadowany bronią. Znajdujący się na pokładzie jednostki 4 kontrrewolucjoniści kubańscy oraz fotoreporter amerykański zostali aresztowani.

Jak już informowaliśmy, niedawno w pobliżu miasta West Palm Beach (Floryda) władze celne zatrzymały dwumotorowy samolot kontrrewolucjonistów z 4 bombami na pokładzie, które zamierzali zrzucić na terytorium kubańskie.

Będziemy oglądać algierskie filmy!

ALGIER (PAP). Wczoraj podpisano w Algierze umowę o wzajemnej współpracy naukowo-kulturalnej między Polską i Algierią. Umowa przewiduje szeroką wymianę informacji z dziedziny sztuki, kultury, oświaty i sportu oraz wymianę delegacji i imprez o charakterze naukowym i kulturalnym.

SPORT SPORT SPORT

Wielki sukces Gdańska!

Ponad 100 tys. widzów podziwiało na stadionie 10-lecia piękny pokaz w wykonaniu uczennic gdańskich szkół

(Korespondencja własna z Warszawy)

Pięknym akcentem zakończyły się uroczystości Święta Lipcowego. Po przedpołudniowej defiladzie, w której gdańska grupa zaprezentowała się doskonale, zbierając duże brawa, popołudniowa odbyła się na Stadionie 10-lecia. Ponad 100 tys. widzów wzięło udział w uroczystym zakończeniu Spartakiady 20-lecia.

Na pierwszy ogień poszły pokazy masowe. Nasze dziewczęta nie sprawiły zawodu. Pokaz ich wywoływał raz po roz huragany braw. Większość obserwatorów była zdania, że uczennice szkół średnich naszego województwa dały masowy pokaz gimnastyczny w najidealniejszym prawie wykonaniu. Ćwiczenia przeprowadzone były z wyjątkową gracją i elegancją.

Pokazy oglądali z loży honorowej członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, członek Biura Politycznego KC PZPR marszałek Polski Marian Spychalski, członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab oraz inni przedstawiciele władz państwowych, stronnictw, organizacji politycznych i społecznych oraz zagraniczne delegacje.

Po pokazach odbyły się ostatnie trzy konkurencje spartakiady lekkoatletycznej, po czym w przerwie meczu Górnik Zabrze — MTK Budapeszt nastąpiło uroczyste zamknięcie Spartakiady 20-lecia.

Przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek ogłosił wyniki ogólnopolskiego współzawodnictwa spartakiadowego za lata 1961—64. **I tu największa radość wśród delegatów naszego województwa: gdańskie województwo zajęło w tym współzawodnictwie drugie miejsce otrzymując z rąk sekretarza CRZZ Wiesława Kosa puchar ufundowany przez przewodniczącego CRZZ Ignacego Logę-Sowińskiego.** Wyprzedzili nas w szlachetnym współzawodnictwie jedynie rzeszowianie, którzy zdobyli puchar premiera Józefa Cyrankiewicza. Trzecie miejsce zajął Olsztyn, zdobywając puchar przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka.

Poprzedniego dnia, tj. we wtorek delegacja naszego województwa złożyła wizytę przewodniczącemu GKKFiT Włodzimierzowi Reczkowi wręczając mu piękny model statku — jako dar od sportowców woj. gdańskiego.

Roman STANOWSKI

Ze świata

MOSKWA. Rada miejska Moskwy nazwała jedną z ulic w centrum stolicy Związku Radzieckiego imieniem Adama Mickiewicza. Przy ulicy tej znajduje się gmach Ambasady PRL.

Tabliczki z nową nazwą ulicy pojawiły się na domach w dniu 22 Lipca.

* * *

■ **HAGA.** Senat holenderski ratyfikował układ moskiewski o częściowym zakazie prób nuklearnych.

* * *

■ **KAIR.** W Kairze zakończyła się konferencja na szczycie szefów państw i rządów krajów afrykańskich.

* * *

SOFIA. W Ankarze i Stambule odwołano stan wyjątkowy wprowadzony przed 14 miesiącami po nieudanej próbie zamachu stanu. Przewrotu próbowała dokonać grupa spiskowców z byłym komendantem akademii wojskowej Talatem Ajdemirem na czele.

* * *

LONDYN. We wtorek wieczorem i w nocy nad Wyspami Brytyjskimi przeszły gwałtowne burze połączone z ulewnymi deszczami. Na skutek zalania dróg ruch samochody w wielu częściach kraju został sparaliżowany.

* * *

BONN. Jak podaje prasa, w rejonie Luedinghausen (NRF) rozbił się podczas lotu ćwiczebnego samolot odrzutowy Bundeswehry typu F-84. Była to już 10 w tym miesiącu katastrofa zachodniemieckiego samolotu wojskowego.

* * *

BELGRAD. W pobliżu Dubrownika zderzył się autokar z pociągiem. 27 osób odniosło rany.

W miejscowości Enphilde (Middlesex) od uderzenia pioruna zginął znany piłkarz brytyjski John White.

Komisja ekspertów ONZ debatuje nad sprawą apartheidu

NOWY JORK (PAP). 21 bm. rozpoczęła pracę Komisja Ekspertów ONZ do spraw polityki apartheidu stosowanej przez rząd Republiki Południowo Afrykańskiej.

Na posiedzeniu wtorkowym delegaci państw zachodnich domagali się, by prace komisji odbywały się przy drzwiach zamkniętych, czemu sprzeciwił się przedstawiciel ZSRR, Morozow. Stwierdził on, że światowa opinia publiczna z napięciem śledzi, jakie kroki podjęte będą przeciwko rządowi Verwoerda, który kontynuuje haniebną politykę apartheidu i ucisku rdzennej ludności afrykańskiej.

Triumf Bułgarów w gdańskim turnieju zapaśniczym

Zakończone w Gdańsku międzynarodowe zawody zapaśnicze w stylu wolnym zgromadziły na starcie przedstawicieli 5 państw. Największy triumf odnieśli Bułgarzy zajmując 6 pierwszych miejsc.

A oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: musza — Bajew (Bułg.), kogucia — Szamow (Bułg), piórkowa — Kolew (Bułg.), lekka — Marinow (Bułg.), półśrednia — Dymitrow (Bułg.), średnia — Holosi (Rum.), półciężka — Kostow (Bułg.), ciężka — Ericksson (Szw.).

Centralne uroczystości 20-lecia PRL

● Dokończenie ze str. 1

wego Wojska Polskiego, które towarzyszyły naszym żołnierzom w ich zwycięskim marszu, przez cały ich chlubny bojowy szlak od Lenino i Wisły do Berlina, Budziszyna i Drezna. Na wielu z nich — najwyższe bojowe odznaczenia polskie i radzieckie.

Każda kolumna budzi szczery zachwyt widzów wspaniałą postawą, precyzją szyku, elegancją podchorążych.

Teraz przechodzą najmłodsi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — elewi Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nałazków z Elbląga. Wielu z nich liczy po 16 — 17 lat.

Rozpoczyna się defilada wojsk zmechanizowanych.

Piesze kolumny wojsk można zobaczyć już tylko na paradzie. Dzisiejsza nasza armia — to armia motorów. W 1939 roku na jednego żołnierza przypadało 0,2 KM, w roku 1950 — 15 KM, a w roku 1960 — 35 KM. Na każdych 5 żołnierzy przypada obecnie 1 maszyna lub skomplikowane urządzenie. Piechota jest już piechotą tylko z nazwy. Jej pułki są całkowicie zmechanizowane.

Defilade tych wojsk otwiera I Warszawska Zmechanizowana Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki — spadkobierczyni Dywizji Kościuszkowskiej, która w 1943 roku stała się zalążkiem Ludowego Wojska Polskiego i w tym samym roku stoczyła swój historyczny bój pod Lenino.

Z łoskotem nadjeżdżają teraz ciągniki z armatami 100 mm, posiadającymi ogromną siłę ognia i służącymi do zwalczania ciężkich czołgów oraz burzenia umocnień.

Coraz większe działa, coraz potężniejszy kaliber. Teraz przejeżdżają armato-haubice 152 mm. Można je stosować w każdym niemal terenie, mają b. duży zasięg rażenia i służą także m. in. do niszczenia umocnień.

Ciągniki, które transportują działa — to jedne z najlepszych na świecie — „Mazury" produkujemy je w kraju.

Z chrzęstem i zgrzytem wjeżdżają na plac potężne gąsienicowe transportery pływające. Dla tych wozów bojowych nie istnieją żadne przeszkody terenowe ani wodne. W ich stalowych pudłach — żołnierze w niebieskich beretach. To jedna z najmłodszych jednostek naszego wojska — jednostka obrony Wybrzeża.

Zbliża się punkt kulminacyjny defilady. Wśród burzliwych oklasków tysięcy ludzi zgromadzonych wzdłuż trasy jadą pododdziały jednostek rakietowych.

Niezwykle imponująco wyglądają te sunące przez plac ogromne srebrne „cygara". Każda taka rakieta składa się z ok. 200 tys. części w tym z kilkunastu tysięcy lamp elektronowych. Wszystko połączone jest niezwykle skomplikowanym systemem, opartym na pracy mózgów elektronowych.

Kończy się defilada. Na skraju Placu Defilad — błękitne obłoki spalinowego dymu. Dobiegł końca wspaniały przegląd naszej siły obronnej — armii, która wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt, kierowana przez partię, stoi wraz z innymi armiami państw Układu Warszawskiego na straży pokoju i socjalizmu.

* * *

NAD Placem Defilad rozlegają się dźwięki fanfar. Hejnał Zlotu Młodzieży obwieszcza rozpoczęcie wielkiej manifestacji młodego pokolenia Polski Ludowej.

Do mikrofonu podchodzi komendant Zlotu Młodzieży — Wiesław Adamski i składa I sekretarzowi KC PZPR meldunek, wręczając następnie oprawną księgę, zawierającą dane o realizacji czynu młodych.

Niosą się dźwięki pieśni „Ukochany kraj". Rozpoczyna się wspaniała parada młodości.

* * *

ROZPOCZYNA się największa i najliczniejsza dotychczas w naszym kraju — barwna manifestacja 12 tys. sportowców. Kolorowe kostiumy tworzą wspaniałą mozaikę. W tej paradzie reprezentowane są wszystkie województwa, federacje, związki i kluby sportowe.

Reprezentacja Gdańska, jak przystało na województwo morskie, niesie w środku kolumny makietę statku, ruchami rąk imitując falowanie morza. I to wojewdztwo posiada piękny dorobek sportowy. Pierwszy powojenny medal na Olimpiadzie w Londynie zdobył właśnie reprezentant Gdańska — Aleksy Antkiewicz. Z Wybrzeża gdańskiego pochodzi zdobywca pierwszego złotego medalu olimpijskiego — Zygmunt Chychła.

Barwny pochód sportowców dobiega końca.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Gdańsku, ul. Ks. Rogaczewskiego nr 9-19

oferuje do sprzedaży

przedsiębiorstwom uspołecznionym i odbiorcom prywatnym każdą ilość deszczułek bukowych i dębowych

które decyzją Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego z dniem 1 lipca br. zostały zwolnione z rozdzielnictwa centralnego. Bliższych informacji w sprawie kupna wym. wyrobów udziela: Dział Zbytu i Transportu OPPD w Gdańsku, tel. nr 31-62-91 do 3 oraz podległe nam zakłady produkcyjne:

1. Zakłady Przemysłu Drzewnego w Wejherowie - Bolszewie, telefon Wejherowo nr 554,
2. Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gdańsku, ul. Twarda 12, telefon nr 31-56-05. 3218-K

ZAKŁADY MIĘSNE w GDAŃSKU, Angielska Grobla 19

ODSTĄPIĄ

znaczną ilość gruzu z rozbiórki.

Po informacje zwracać się do kierownika działu adm. - gospodarczego zakładu, tel. 31-57-60. 3181-K

CHEVROLET de Luxe — 6-osobowy z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Cena 42.000. Wrzeszcz, Fornalskiej 42. G-18645

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY ul. Reja 7 a

sprzeda domki campingowe

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela dział obrotu towarowego — tel. nr 237-82. 3201-K

GDAŃSKIE ZAKŁADY RADIOWE

zapraszają użytkowników odbiorników telewizyjnych „Neptun" i „Fala" na

spotkanie z kierownictwem zakładu

które odbędzie się dnia 24 bm. (piątek) o godz. 18 w Klubie „Dioda" przy Długim Targu. Spotkanie jest połączone z ekspozycją starych i nowych telewizorów produkcji GZR oraz losowaniem wśród uczestników nagród (odbiornik tranzystorowy „Tramp" i komplety lamp do telewizorów). 3233-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne w Dominierzu pow. Wejherowo: ziemi ornej 12,5 ha, lasu 5,5 ha, torfowiska 1 ha i 2 ha łąki sprzedam. — Wiadomość: Małgorzata Żelewska, Wejherowo, Sobieskiego 245. P-1129

DOM, szopa, ogród, 65 tys. okazyjnie sprzedam. Nowy Staw, Szopena 10. G-7266

GOSPODARSTWO 14 ha z martwym inwentarzem, zabudowania masywne, światło, siła w Nowym Bukowcu, pow. Kościerzyna, woj. Gdańsk — sprzedam. Wszelkich informacji udzieli Albin Bieliński, Górne Maliki, poczta Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna. Po średnicy wykluczeni.

BARAK mieszkalny, w dobrym stanie, do rozbiórki — przeniesienia sprzedam. — Wiadomość: Wejherowo - Śmiechowo, ul. Sikorskiego 41. G-18644

GOSPODARSTWO rolne 8 ha k. Gdańska sprzedam lub wydzierżawię na dogodnych warunkach. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod 18666. G-18666

DOMEK z ogródkiem w Stegnie sprzedam lub zamienię. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod 18681. G-18681

PRZETARGI I LICYTACJE

Polskie Linie Oceaniczne, Gdynia, ul. 10 Lutego 24 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie remontu w budynku biurowym przy ul. 10 Lutego 24 w Gdyni.

Zakres robót następujący: roboty malarskie, zduńskie, wod. - kan., tynkarskie, betonowe, elektryczne i różne.

Termin wykonania remontu ustala się od 1. 9. — 21. 9. 1964 r.

Termin składania ofert do dnia 5. 8. 1964 r., w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godzinie 11.

Ślepe kosztorysy można otrzymać i oferty składać należy w sekcji inwestycji lądowych PLO w Gdyni przy ul. 10 Lutego 24, pokój 73, IV piętro.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3236-K

WILLĘ jednorodzinną w Orłowie, wyłączoną 110 m sprzedam. Parchamowicz, Orłowo, Świętopełka 24.

PÓŁ domku lub pokój z kuchnią wydzielone trasa Wrzeszcz — Gdynia kupię. Antonowicz E., Gd.-Brzeźno, Mazurska 8-2. G-18673

GOSPODARSTWO 13 ha wraz z zabudowaniami blisko Wejherowa, bez żadnego długu wydzierżawię lub sprzedam. — Dojazd PKS lub pociągiem. Szkoła i sklep na miejscu. Wiadomość: Rumia k. Gdyni, ul. Żeromskiego 8.

SPRZEDAŻ

„WARTBURG de Luxe" po 30.000, stan idealny sprzedam. Starogard Gd., Wybickiego 16 m. 5. G-18672

SKUTER „Osa" 150, stan dobry sprzedam. Wejherowo, Sikorskiego 32. P-1128

SAMOCHÓD 6-osobowy — „Ford" 6, cena 29.500, pilnie sprzedam. Wrzeszcz — Klonowicza 29 a. G-18671

SAMOCHÓD „Simca Aronde" 1300 sprzedam. Gd. - Wrzeszcz, Al. Zwycięstwa 52—3. G-18659

PRACA

POSADA organisty wolna. Organista z kwalifikacjami. Parafia Borowy Młyn. P-1103

PRZYJMĘ pracę woźnego lub inną z mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod 1099. P-1099

RÓŻNE

B. PILNIE poszukuję pożyczki 10.000 zł. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod 18796. G-18796

KUPNO

MASZYNĘ „Erika" dobrą kupię. Telefon 52-22-74 — Sopot, Pułaskiego 19—3. G-18907

LOKALE

MIESZKANIE czteropokojowe z kuchnią, łazienką, c. o., ogródek przydomowy oraz działka owocowa, Elbląg, ul. Saperów 19 m. 4, zamienię na dwu lub jednopokojowe z kuchnią i wygodami w trójmieście. Wiadomość kierować: Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Chrzanowskiego 35 m. 1, Barbara Krupnik. P-1114

SZCZECIN - Pogodno — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., telefon, zamienię na mieszkanie w trójmieście. Zgłoszenia: W. Adamczyk, Szczecin, Ratajczaka 14—5. G-18660

GDAŃSK — zamienię dwa pokoje słoneczne, komfort, duży balkon, nowe budownictwo, I piętro, na domek jednorodzinny Gd.-Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod 18658. G-18658

NOWY PORT: pokój, kuchnia, zamienię na mieszkanie Giżycko lub Kętrzyn. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod 18679. G-18679

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z kuchnią, na dwa mniejsze na Wybrzeżu. M. Pawłowski, Grudziądz — Świerczewskiego 31—6.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Bielsku-Białej, ul. Pankiewicza 7 m. 3, Dowhyluk, na podobne w trójmieście.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, samodzielne na dwa pokoje z kuchnią. Gd. - Nowy Port, ul. Wyzwolenia 26—9. G-18036

KOMUNIKATY

Uwaga kierowcy i kandydaci na kierowców!

Ośrodek Szkolenia Kierowców Zakładu Doskonalenia Zawodowego przyjmuje zapisy na kursy:

1. Kurs podwyższenia kwalifikacji na II i I kat. prawa jazdy,
2. Kurs dla kandydatów na kierowców zawodowych na III kat. prawa jazdy.

Zapisy przyjmowane są codziennie w sekretariacie Ośrodka w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12 od godz. 9 do 17, tel. 41-00-78. 3182-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże" w Gdyni zatrudni natychmiast **szewców - inwalidów, dwie repasaczki - inwalidki** oraz przyjmie **młodocianych inwalidów** do przeszkolenia przywarsztatowego w zawodzie szewskim. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Gdynia, ul. Abrahama 24. 7363-G

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Nr 2 w Gdańsku, ul. 3 Maja 6 zatrudni od zaraz gł. księgowego, **30 murarzy - tynkarzy, 5 pomocników murarzy.** Dla pracowników fizycznych praca akordowa, wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 18301-G

Spółdzielnia Inwalidów „Zryw" w Wejherowie, ul. 1 Maja 6-8, tel. 873 zatrudni od zaraz **sprzedawców** prowizyjnych do kiosków cukierniczo - spożywczych w Wejherowie oraz **mechanika do konserwacji maszyn.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi i renciści. 18385-G

MPRB w Gdyni przyjmie natychmiast: **murarzy, cieśli, blacharza, zduna i robotników niewykwalifikowanych.** Rzemieślnicy winni posiadać własne narzędzia, za używanie których przedsiębiorstwo płaci ekwiwalent. Dla rzemieślników zamiejscowych miejsce w hotelu robotniczym zapewnione. Wynagrodzenie za pracę wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do sekcji zatrudnienia MPRB w Gdyni, ul. Opata Hackiego 12, przystanek kolejki elektrycznej Gdynia - Grabówek — tel. nr 21-81-22. 3115-K

PP „Żegluga Gdańska" zatrudni od zaraz na m-s „Mazowsze" **II oficera mechanika i marynarza - strażaka** z odpowiednimi uprawnieniami oraz do Bazy Remontowej Gdańsk - Stogi **ślusarza kadłubowego, ślusarza silnikowego, tokarza, szkutników oraz robotników** do prac konserwacyjnych. Zgłoszenia osobiste z dokumentami przyjmuje dział kadr Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, pokój 6. 3129-K

Gdańskie Zakłady Prefabrykacji — Gdańsk, ul. Żytnia 4-6 zatrudnią od zaraz **technika lub ekonomistę** do planowania produkcji. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka. 18721-G

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 1 w Gdańsku, ul. Elbląska 28 zatrudni od zaraz **4 techników budowlanych** na stanowiska inspektorów technicznych i kosztorysantów. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu. 18826-G

Zakład Eksportowo - Importowy w Gdańsku zatrudni **2 starszych księgowych** do księgowości finansowej i materiałowej oraz kierownika finansowego i **kontrolera zakładowego.** Zgłoszenia przyjmuję dział kadr Nowy Port, ul. Bugaj 5 (ul. Solec — wejście do portu). 18361-G

Ludzie, ryby i „Ascota"

— Tu działa druga nasza gwiazda, Franciszek Włodarczyk... — wskazuje na spedytora dyrektor CODZ **mgr Konrad Kierkowski.**

WŁODARCZYK, istotnie, działa, czuwając nad przeładunkiem towaru z otwartych luków m/t „Kastora" do wagonów, które za kilka godzin wyruszą do Warszawy, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Olsztyna, Białegostoku, Wrocławia, Zielonej Góry, Wałbrzycha, Lublina i innych miast, wioząc opakowane w suchy lód filety z karmazyna i inne atlantyckie delicje.

Wyładunek jest ciągły. Od otwarcia luków do wyciągu wagonów z portu nie może minąć 8 godzin, bo ryba „poleci w klasie"! Co chwila nad lukiem unosi się ramię dźwigu z zaczepionym na końcu liny hiwem, na którym robotnicy ustawili całą piramidę z 30-kilogramowych kartonów mrożonych filetów...

* * *

W tym ciasnym pokoiku urzęduje szef placówki CODZ w porcie gdyńskim **Bernard Cudny.**

— Moim zadaniem — powiada — jest rozprowadzenie całej masy rybnej już po otrzymaniu dyspozycji z biura głównego...

Cudny między 7 a 9 rano wychwytuje z serwisu rybackiego szacunkowe wyładunki ryby i zgłasza je głównemu dyspozytorowi, **mgr Ireneuszowi Wrześniewskiemu,** który wraz ze swoim sztabem opracowuje „na gorąco" bilans zagospodarowania całości dzisiejszych jeszcze wyładunków. W „całą Polskę" płyną telefoniczne dyspozycje: dziesiątki nadawców i odbiorców przesyłek ryby w całym kraju, bo **główny dyspozytor pracuje na podstawie danych, zgłaszanych przez placówki CODZ w każdym porcie rybackim od Gdyni po Szczecin i ma do obdarowania rybą 17 central, 10 zakładów przetwórczych i ponad pół setki innych odbiorców w całym kraju...**

* * *

KIEDY misternie opracowany plan wysyłki ryby „w kraj", z uwzględnieniem ilości, jakości, wartości, gatunku, możliwości transportowych i rozkładu jazdy PKP jest gotów, Bernard Cudny i jego koledzy z innych placówek CODZ we wszystkich portach melodują — jest godzina 13 — że przewidywane wyładunki ryby będą mniejsze lub większe... I cały plan „bierze w łeb"! Trzeba od nowa... Wszystko od nowa. I znowu telefony... A Cudny i inni szefowie placówek pocą się teraz, bo muszą skorygować dokonane już zamówienia wagonów...

Z jednej więc strony **odbiorcy,** którzy czekają, z drugiej — **armatorzy,** którzy się pieklą z powodu najmniejszego choćby przetrzymania statku w porcie, z trzeciej — **kolej,** która każe sobie płacić za przestój wagonów, ale która nic nie płaci za niewywiązanie się z umowy o ich dostawę... **CODZ jest sługą trzech bardzo wymagających panów!**

* * *

KIEDY zaawizowany statek wchodzi z rybą do portu, CODZ mobilizuje ekipy robotników, brakarzy, spedytorów - dysponentów, inspektorów PIH, atestujących rybę — i jazda! **Trzeba się zmieścić w minutowym rozkładzie zajęć:** sprawdzić wagę i jakość wyładowywanej ryby, dopilnować właściwego załadunku, zalodowania, jakości opakowania, zaplombować wagon, o który trzeba się przedtem srodze wykłócić z koleją, dalej — sporządzić listy przewozowe i zapewnić, żeby **wagon z rybą** odszedł właściwym pociągiem...

Wystarczy, że jeden z tych elementów nie zagra, a ryba pozostaje w porcie na całą dobę, odbiorcy w kraju klną, zaś towar zamiast do konsumenta — trafia do magazynu, lub na mączkę...

NA pytanie, co utrudnia najbardziej życie, szef placówki CODZ we Władysławowie, **mgr Stanisław Małaga** odpala bez namysłu:

— Transport, bo to jest nasz cel i sens istnienia. A transport jest niedostateczny i nie w porę...

— Zamówię rano 8—9 wagonów na południe, a o 11 kolej mi oświadcza, że da wagony w nocy... I tak od 6 lat, panie, od kiedy tu przyszedłem... — skarży się Małaga, przerywając naszą rozmowę, bo trzeba zadzwonić do PKS, czy nie mają jakichś samochodów.

Ile to kosztuje nerwów? A ile pieniędzy? **24 kwietnia br. wskutek braku wagonów nasza wspólna gospodarka straciła ponad milion złotych z tytułu różnicy ceny ryb!** Różne kierunki wysyłki, różne asortymenty, od ryb świeżych, solonych, mrożonych, wędzonych po mączkę, tran, marynaty, protevit...

Zaplecze lądowe rybołówstwa od wielu lat nie nadąża za tempem rozwoju floty i połowów, skazując ludzi odpowiedzialnych za zagospodarowanie rybą na improwizację i grożąc co dnia, co godzinę olbrzymimi stratami. Mimo, że CODZ staje na głowie, żeby do nich nie dopuścić. I najczęściej nie dopuszcza.

* * *

CISZĘ mąci chrzęst pracującej maszyny do księgowania marki „Ascota". Tutaj, w dziale ekonomicznym, można w dowolnej chwili stwierdzić, jak przebiega realizacja planu zaopatrzenia kraju w rybę. Ile na konsumpcję, ile na rezerwy, ile na paszę i dokąd... Obsługująca „Ascotę" **Teresa Jankowska** wygrywa cały koncert na czerwonych, czarnych i zielonych klawiszach, pisząc, licząc, wyrzucając salda, bazanosząc poprawki, wynikające ze spadku klasy ryby.

— Każdy odbiorca — informuje kierownik działu **Halina Oleszkiewicz** ma swoją kartotekę, a każdy asortyment swój symbol... Na przykład, śledź solony zwykły bez głowy w klasie I oznaczony jest symbolem 345, świeży dorsz patroszony bez głowy w klasie II ma symbol 214, a makrela odgłowiona duża w klasie I — symbol 238...

Ponad 300 asortymentów i tyleż symboli... Tylko „Ascota" potrafi się w tym rozeznać...

* * *

CODZ czyli **Centralny Ośrodek Dyspozycyjny Zbytu** w Gdyni przepompowuje miesięcznie przez swą księgowość ryby wartości do 200 milionów złotych, a **rocznie — około 2 miliardów!** Tutaj można śledzić obraz pracy całego rybołówstwa morskiego od etapu zaciągu w morzu do kolejki w sklepie rybnym w Pacanowie.

Wszystko to jest dziełem kilkudziesięciu zaledwie ludzi z CODZ. Takich kadr może pozazdrościć mgr Kierkowskiemu każdy dyrektor każdego przedsiębiorstwa w Polsce. Nie tylko dyplomy WSE i wieloletnia praktyka, ale ogromne poświęcenie i oddanie trudnej i odpowiedzialnej pracy... Żeby temu podołać, trzeba być tak młodym, jak personel CODZ przy ul. Waszyngtona 34 w Gdyni...

Lech NIEKRASZ

700 lat Lubawy

Trwa właśnie rok 700-lecia Lubawy, pięknego miasteczka na pograniczu woj. olsztyńskiego i bydgoskiego. Z tej okazji buduje się tam w czynie społecznym boisko szkolne, halę rozrywkową i szereg innych obiektów.

Centralne uroczystości odbyły się w Lubawie 19 lipca z udziałem władz wojewódzkich i powiatowych.

W dniu 21 bm. odbyło się składanie wieńców u Grobu Nieznanego Żołnierza i przy Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie.

Na zdjęciu górnym: w imieniu rządu PRL wieniec składa premier Józef Cyrankiewicz na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Tegoż dnia dostojni goście N. S. Chruszczow, A. Novotny i W. Ulbricht złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Na zdjęciu dolnym: składa wieniec N. S. Chruszczow.

CAF — fot. Matuszewski

PAWIANY

JEDEN z pięknych, upalnych dni lipcowych spędziłem w młodzieżowym obozie turystyczno - wypoczynkowych (taką jest jego oficjalna nazwa), położonym w malowniczej okolicy powiatu kościerskiego nad uroczym jeziorem. I odtąd prowadzę stałe dyskusje, a nawet często kłócę się z rozmaitymi osobami. Jako że obóz nie jest zwykłym obozem, o czym się przekonać można dopiero po poznaniu wszystkich trzech osób z kierownictwa.

To, że kierownikiem obozu jest starszy bosman Marynarki Wojennej **Stanisław Kołakowski** — sam był harcerzem — niewiele nam powie. Dyscyplina, którą tam zaprowadził i utrzymuje, przypomina wojskową, ale jest osiąganą innymi środkami. Taki np. obrazek:

— Zbiórka!

Dwudziestu dwóch chłopaków — dwa zastępy, które dopiero co wyszły z wody (był właśnie czas kąpieli), ustawia się w szeregu.

— Zastępowi wystąp! Kąpałeś się? Widzisz, wartownik jeszcze się nie kąpał i praży się na słońcu. Zastąpisz go przez dziesięć minut. Już, biegiem!

Nastolatek ociąga się. Twarz jego zdaje się wyrażać zdumienie. Dlaczego właśnie on? Robi jednak wolno „w tył zwrot" i idzie pod górę.

— Wróć! Źle! Po pas do wody!

Już szybszym krokiem chłopak idzie do wody, robi zwrot w tył i biegiem, rozpryskując dokoła strumienie wody, mknie do wartowni. Towarzyszy mu chóralny śmiech kolegów.

Stanisław Kołakowski nie jest tu właściwie wojskowym. Jest działaczem społecznym i dla pełnienia obowiązków komendanta dostał urlop społeczny. Jako że głównym patronem obozu jest Marynarka Wojenna, szczególną zaś troską otacza obóz **kontradmirał Grzenia-Romanowski.**

Niewiele o charakterze obozu powie również osoba instruktora harcerstwa **Bohdana Orlickiego,** który uczy chłopców wiosłowania i pływania, piosenek i skeczy, które się potem produkuje przy wieczornym ognisku, oraz wielu innych pożytecznych rzeczy.

Sprawą się wyjaśni bez reszty, kiedy powiem, że zastępcą komendanta jest pani **Stanisława Wesołowska,** zawodowy kurator sądowy dla nieletnich. **Chodzi więc o nastolatków** — nazwijmy to tak — **trudnych.**

Marynarka Wojenna jest głównym patronem. To już powiedziałem. Dała cały sprzęt obozowy: namioty, łóżka, naczynia, łodzie wiosłowe. **Załoga Sopockich Zakładów Przemysłu Maszynowego** wykonała kuchnię na sześć fajerek. Na sześć fajerek w rzeczywistości i w przenośni. Króluje tu kucharz znakomity p. **Bela,** sporządzający smaczne i obfite posiłki. Fundusze zaś pochodzą od **sopockiego i gdyńskiego Komitetu Przeciwalkoholowego.** I to chyba wyjaśnia resztę wątpliwości.

O celowość prowadzenia takiego obozu właśnie kłócę się od paru dni z różnymi ludźmi.

— Jak to — mówią — obóz dla dzieci trudnych, z którymi są kłopoty i to nieraz duże? Przecież to jest nagroda i powinna być przyznawana dzieciom wyróżniającym się w nauce i w wyrobieniu społecznym!

Argumenty zdają się być nie do odparcia. Bo istotnie, jedzie na obóz z jakiejś szkoły uczeń, który ma same nagany, a prymus nie jedzie. Zagadnienie jest jednak o tyle skomplikowane, że obóz można uważać za nagrodę, ale również i za **próbę naprawienia skrzywienia moralnego, zaobserwowanego u młodocianego.** Stoimy tu przed dylematem, jak naprostować krzywą ścieżkę, na którą wstąpił młodociany: **karą czy perswazją?** Co da lepsze wyniki? Pierwszy sposób jest już wypróbowany. Daje wyniki, albo i nie daje. A drugi? Ten jest na razie „w próbach", a **obóz jest eksperymentalny i ma dać materiał do wyciągnięcia wniosków.**

Siedzę oto na brzegu jeziora, patrzę, jak chłopaki pluszczą się w wodzie i tak sobie myślę:

Grupka wyrostków jest tu przyuczana do współżycia. Wyrabia się w nich nawyki tego współżycia. Każdy z nich coś kiedyś przeskrobał. Dlaczego? W jakich warunkach się wychowywał? Jakie przykłady miał przed oczami od wczesnego dzieciństwa? A może tu dopiero **po raz pierwszy** zetknął się z atmosferą serdeczności i zaufania? Przecież, jeżeli poczuje, że nikt słowem nie wspomni o tym, że kiedyś zbłądził, ba, że nawet powierza się mu klucze od piwnicy, w której rzędami ustawiono mnóstwo konserw mięsnych i rybnych, kompotów, soków, worków z cukrem i mąką, to **może przekona się, że takiego zaufania nie wolno zawieść?**

Dotychczas nie stało się w obozie **nic, co by mogło budzić jakieś wątpliwości**

I jeszcze o jednej rzeczy myślę...

— Pan z prasy?

— Tak! Z „Dziennika Bałtyckiego".

— No, to nie wy. — Ale prasa nas strasznie osmarowała — użalał się przede mną jeden z uczestników obozu. Ale za chwilę zreflektował się, że mówi z przedstawicielem prasy i machnął lekceważąco ręką:

— Przeszło, minęło, nie warto wspominać.

Chodziło o notatkę w jednym z dzienników, która się ukazała przed otwarciem obozu.

Obóz jest eksperymentalny. Da wyniki, czy nie da? Trudno powiedzieć. W ciągu miesiąca cudów zdziałać nie można. Jeżeli jednak część z tych chłopaków wyjdzie stamtąd z uczuciem, że spędzili czas pożytecznie, że przepracowali 3 dni przy budowie drogi, że nauczyli się szacunku dla kolegów i dla pracy zespołowej, że udział w chórze, czy wystąpienie przy ognisku to lepsza zabawa, niż bezmyślne wałęsanie się po ulicach i że ponowne wykroczenie zamknie im drogę do takiego życia — **cel będzie osiągnięty.**

Dlatego sądzę, że społecznie większy pożytek jest z pobytu na takim obozie dzisiejszych jego uczestników, niż wzorowych uczniów.

Wydaje mi się, że inicjatywa prezesa Sądu Powiatowego w Sopocie i jednocześnie przewodniczącej Wydziału dla Nieletnich p. **Aliny Brzękałowej** zasługuje na uwagę i wszechstronną pomoc.

* * *

Nad bramą wejściową do obozu widnieje napis „Willa Pawian". Stąd tytuł tej publikacji.

Władysław MERGEL

Czy można zarazić się nowotworem?

W dorocznym kongresie Amerykańskiego Towarzystwa Onkologicznego wzięła udział między innymi dr Olivia Stull Davis. Jest to uczona, od 20 lat zajmująca się badaniami nad pewnym rodzajem nowotworu, występującego u kur domowych, który wywoływany jest działaniem wirusa.

W ciągu długich lat p. Davis sporządzała preparaty z tkanek kur chorych na nowotwór. Pracowała bez stosowania jakichkolwiek specjalnych środków ostrożności, bez ochronnych rękawiczek itp., gdyż historia medycyny nie znała ani jednego wypadku zarażenia się człowieka nowotworem od chorego zwierzęcia. W roku 1953 dr Davis zachorowała — stwierdzono, że ma zaatakowane przez nowotwór węzły chłonne. **Pod mikroskopem jej chora tkanka wykazywała wiele anomalii podobnych do tkanki nowotworowej kur.** Od tego czasu dr Davis mężnie walczy z chorobą i z całą ścisłością naukową bada jej przebieg i skuteczność stosowanego leczenia. **Jest sama dla siebie niejako królikiem doświadczalnym.**

(S. K.)

Refleksje wokół książek

Melpomena w mundurze

PODOBNO aktorzy są urodzonymi gawędziarzami. Podobno znają mnóstwo przewybornych anegdot i przy byle okazji sypią nimi jak z rękawa.

Jerzy Walden, z zawodu reżyser i aktor, dodatkowo wykładowca łódzkiej PWSTiF, napisał pierwszą i ostatnią książkę — jak sam powiada — w swoim życiu, którą potwierdził krążącą o aktorach opinię. „TEATR POTRZEBNY" (taki jest tytuł książki), wydany przez MON, napisany jest istotnie stylem gawędziarskim, suto kraszonym dobrą anegdotą.

Walden opowiada, swobodnie i plastycznie, bez dęcia w puzon i walenia w bęben, o swoich wędrówkach po Związku Radzieckim, o pracy w radzieckich teatrach, o organizowaniu teatrzyku I Dywizji („Teatrzyk z tęczą") w Sielcach nad Oką.

W dalszych rozdziałach przechodzi do dziejów teatrzyku II Armii, którego był założycielem i organizatorem. Wreszcie opowiada o swoich sukcesach aktorskich (słynny Oferma w „Teatrzyku z tęczą") i dyrektorskich. Ale nie te kronikarskie szczegóły są w tej książce najważniejsze, zresztą Walden sam podkreśla w przedmowie, iż nie pisze historii teatrów frontowych, dla mnie najważniejszy jest sam sposób opowiadania (właśnie gawędziarski) i galeria postaci, znanych i mniej znanych, barwnie i żywo przedstawionych przez Walden a.

Jest Leon Pasternak — dyrektor „Teatrzyku z tęczą", jest kpt. Radkowski — dyrektor teatrzyku II Dywizji. Są generałowie: Świerczewski i Berling. Spotykamy Putramenta, Ważyka, Borejszę, Sokorskiego, Stefana Jaracza w Otwocku.

Jeszcze jeden szczegół tej książki chciałbym tu podkreślić — tytuł. Cała książka napisana jest dla tytułu i pod tytuł. Walden uzasadnia go na każdej stronicy. Odkładamy książkę z głębokim przekonaniem, że teatrzyki frontowe naprawdę pomagały żołnierzom I i II Armii w trudnych chwilach i dodawały im bojowego ducha.

Teatr polski wzbogacił się o jeszcze jedną formę wcale ciekawą, formę teatru frontowego. Melpomenie w mundurze było do twarzy i spisywała się całkiem dzielnie. „Teatr potrzebny" Jerzego Waldena jest świadectwem wiarygodnym. Kiedyś śmiano się z wojska, że na rozkaz dowódców zapełniało pustę krzesła na widowni. Kpiarze nie mieli racji! Wojsko kocha teatr od czasów sieleckich. A kto nie wierzy, niech przeczyta książkę Jerzego Waldena. Przekona on każdego niedowiarka, ponieważ pisze z przekonaniem i wiarą w to, co robił. Pisze z pozycji całkowitego zaangażowania.

ŁAST

Z PRZEBIEGU MIĘDZYNARODOWEGO TYGODNIA ZATOKI GDAŃSKIEJ

Żeglarze wystartowali do wielkiej batalii

We wtorek po południu rozpoczęła się największa impreza w dziejach żeglarstwa polskiego: **Międzynarodowy Tydzień Zatoki Gdańskiej (startuje 250 jachtów i 700 żeglarzy z 9 państw).**

Pierwszą konkurencją były regaty pełnomorskie na trasie ok. 500 mil. Na czoło wyścigu wysunął się tuż po starcie kpt. T. Siniec na jachcie „Admirał". **Dziś rano jachty, biorące udział w zawodach, dotrą prawdopodobnie do brzegów Szwecji, następnie skierują się na Bornholm i do Gdyni, gdzie spodziewane są za 3 dni.**

Dziś rozpoczną się dalsze konkurencje „Tygodnia": **regaty zatokowe** z udziałem 49 jachtów z Polski i NRD (rozegrany będzie 1 etap długości 35 mil na trasie Gdynia — Sopot — Nowy Port — Puck) oraz dwa z sześciu wyścigów jachtów klasowych (m. in. **„Finn", „Słonka", „Latający Holender").**

Start do obu konkurencji odbędzie się na redzie basenu jachtowego o godz. 10.

Zakończyły się ostatnio akademickie żeglarskie mistrzostwa Polski. W klasie „Finn" w konkurencji kobiet tytuł zdobyła St. Adamkiewicz-Wojcicka z Warszawy, w konkurencji mężczyzn — L. Stapf z Torunia. W klasie „Hornet" — J. Zoellner z Poznania, w klasie „Latający Holender" — R. Szadziewski z Olsztyna. Zawodnicy gdańscy zajęli dalsze miejsca.

(ak)

Młodzi olsztyniacy - Gdańskowi

Przebywający w Gdańsku - Oliwie uczestnicy kolonii letniej dzieci **pracowników WZSP z Olsztyna** wraz z wychowawcą **Tadeuszem Pliszkiewiczem** postanowili czynem społecznym uczcić XX-lecie ludowej ojczyzny. Przepracowali więc 100 godzin, porządkując stadion Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego i Szkolenia w Oliwie. **Wartość zrealizowanego zobowiązania wynosi 1000 zł. Brawo olsztyniacy!**

Odbiegki

Lepiej wcześniej...

14 bm. konduktor wagonów sypialnych pociągu pośpiesznego Gdynia — Kraków, odchodzącego z Sopotu o godzinie 21.44, spóźnił się z otwarciem drzwi. Pasażerowie z biletami sypialnymi dłuższą chwilę biegali bezradnie po peronie. Gdy wreszcie zaczęli wsiadać, dyżurny ruchu dał polecenie odjazdu, nie czekając na sygnał od konduktora wagonów sypialnych.

W rezultacie kilka osób, także i kobiety, skakało do pociągu w biegu. Osoby odprowadzające, również w biegu, podawały im walizki.

Pociągi pośpieszne stoją w Sopocie tylko minutę. Wymaga to od dyżurnego ruchu szczególnej uwagi, zwłaszcza w sezonie, kiedy peron jest pełen ludzi. Wypadkom trzeba zapobiegać, a nie wyciągać konsekwencje z faktów dokonanych.

S. Z.

To i owo

CHOĆ KILKA ŁAWEK

W związku z budową dwukierunkowej arterii na trasie Gdańsk — Gdynia powstała konieczność zlikwidowania sympatycznego i dość licznie uczęszczanego skwerku przy ul. Grunwaldzkiej (w pobliżu ul. Kaprów) w Oliwie. Pozostało jednak jeszcze na tyle miejsca, aby ustawić tam przynajmniej parę ławek.

Nie wszystkich bowiem amatorów świeżego powietrza, zamieszkujących tę okolicę, stać czy to ze względu na stan zdrowia, czy po prostu na czas, iść do dość odległego parku.

Propozycja chyba warta poparcia.

* * *

JEDEN z naszych czytelników jeszcze w kwietniu oddał w Spółdzielni Pracy Robót Elektrycznych i Trakcyjnych w Gdańsku przy ul. Korzennej do naprawy swój radioodbiornik „Podhale". I do tej pory nie może odebrać swej własności, ponieważ ilekroć się tam zjawi — zastaje na drzwiach kartkę z napisem „remont" albo „remanent".

To wszystko. A przecież można by przynajmniej dopisać jedno zdanie informujące, kiedy klienci mogą zgłaszać się po odbiór swoich rzeczy.

Druk GZG, zam. 1561. A-4

Kuranty z wieży ratuszowej i wystąpienie gospodarza miasta

Inauguracja Dni Gdańska na Długim Targu

Przemawia Tadeusz Bejm

JUŻ od wczesnego popołudnia ulicę Długą i Długi Targ w Gdańsku wypełniać zaczęły tłumy opalonych, roześmianych ludzi. O godz. 17 kuranty z wieży ratuszowej zainaugurowały tu DNI GDAŃSKA — tradycyjną imprezę, połączoną w tym roku z uroczystościami XX-lecia PRL. Przed zainstalowaną na Długim Targu estradą pojawili się przedstawiciele władz miejskich i zaproszeni goście. Uroczystości otwarcia Dni Gdańska dokonał przewodniczący Prezydium MRN **Tadeusz Bejm.** W krótkim wystąpieniu scharakteryzował on dorobek dźwignięty z ruin miasta, wciąż rosnącą rolę Gdańska w kraju, omówił czyny społeczne, które walnie przyczyniły się do upiększenia nadmotławskiego grodu.

Gospodarz miasta przywitał też przybyłych na uroczystość gości. A było ich wielu: z Wybrzeża, z całego kraju, z zagranicy. Wśród wielotysięcznej rzeszy, zgromadzonej na Długim Targu, można było spotkać grupy turystów czeskich, radzieckich, węgierskich, gości z krajów wschodu i zachodu.

Do późnych godzin wieczornych oklaskiwali gdańszczanie i ich goście występy artystów na estradzie. Występowali soliści, chór, balet i orkiestra **Opery Bałtyckiej** (pod batutą **Jerzego Katlewicza**), zespoły **„Arki"**, tczewskiego **Domu Kultury Kolejarzy**, orkiestra **Zarządu Portu** (dodatkową „atrakcją" stało się podpalenie przez jakiegoś dowcipnisia świecy dymnej; pomarańczowy obłok wyglądał wprawdzie dość dekoracyjnie, ale ostatecznie nie każdy musi lubić smrodliwy dym...).

Polonez z „Halki".

W sumie frekwencja na uroczystości dopisała nadspodziewanie. Nie każdy też mógł początkowo dostrzec, co się na estradzie dzieje — dzięki megafonom można było jednak wszystko słyszeć.

Tegoroczne Dni Gdańska obejmują swym programem także imprezy w Gdyni i Sopocie — mieszkańcy tych miast mogli więc również przyjemnie spędzić popołudnie, słuchając licznych występów artystycznych.

(ak)

Uwaga maturzyści!

Maturzyści, którzy chcieliby poświęcić się pracy wśród dzieci i młodzieży — mają jeszcze możliwość dostania się na **roczne studium kształcenia wychowawców.** Absolwenci studium mogą pełnić funkcję wychowawców w domach dziecka, internatach szkolnych, pogotowiach opiekuńczych i domach wczasów dziecięcych. Otrzymują uposażenie przewidziane dla nauczycieli ze średnim wykształceniem pedagogicznym wraz z dodatkami, przysługującymi wychowawcom placówek wychowawczo - opiekuńczych.

Studium mieści się w Gdańsku - Oruni przy ul. Brzegi 55. Słuchacze spoza trójmiasta mają bezpłatny internat oraz mogą ubiegać się o stypendium żywnościowe. W roku szkolnym 1964-65, jako przedmiot nie obowiązkowy, wykładany będzie język esperanto. Chętni do podania o przyjęcie na studium winni dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, opinię z ostatniego miejsca pracy, trzy fotografie. (J)

W odpowiedzi na krytykę

W maju br. zamieściliśmy notatkę pt. „Warto o tym pomyśleć", w której opisując kłopoty mieszkańców Pogórza i Babich Dołów, związane z korzystaniem z opieki zdrowotnej w odległym Pucku, postulowaliśmy przejęcie tejże przez któryś z gdyńskich ośrodków.

I oto przed paroma dniami nadeszło z Wydziału Zdrowia Prezydium MRN pismko, zawiadamiające, że decyzją władz zdrowia mieszkańcy osiedla Babie Doły i Pogórze zostali oficjalnie objęci opieką lekarską przez XII Miejską Przychodnię Rejonową w Gdyni-Chylonii przy ul. Wawrzyniaka. Brawo!

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Komu bije dzwon", g. 19,30. **SOPOT, Kameralny,** „Duże jasne", g. 19,30. **Opera Leśna,** Rewia Friedrichstadt-Palast, g. 20,30. **Letni,** „Profesja pani Warren", g. 19,30. **GDYNIA, Muzyczny,** „Zamek na Czorsztynie", g. 19,15. **Pl. Głuwaldzki,** cyrk „Warszawa", g. 19,15. **MALBORK, Zamek,** „Konrad Wallenrod", g. 19.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Życie prywatne", fr., od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,30. „Kameralne", „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Piast", „Wakacje nad morzem", rum., od 9 l., g. 16, 18; „Serca trzech dziewcząt", jug., od 16 l., g. 20. „Drukarz", „Czerwone berety", pol., od 16 l., g. 17, 19. „Przyjaźń", „Przerwany urlop", radz., od 16 l., g. 17, 20. „Panorama", „Diabelskie sztuczki", fr., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. „Motława", „Ranny w lesie", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Żak", „Tragedia optymistyczna", radziecki, od 16 l., g. 16, 18,15, 20,30. „Gedania", „Zamieć", czes., od 14 l., g. 18, 20. „Wrzos", „Wojna i pokój", USA, od 12 l., g. 16, 19,30. „Włókniarz", „Piękna Lureta", NRD, od 16 l., g. 20. „Zorza", „Dziecko wojny", radz., od 12 l., g. 18, 20. „Kosmos", „Madame Sans Gene", wł., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15.

WRZESZCZ „Znicz", „Ali i wielbłąd", ang., od 9 l., g. 16; „Źródło trzech prawd", fr., od 16 l., g. 18, 20. „Bajka", „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. „Tramwajarz", „Przepustka na ląd", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja", „Koledzy, radziecki, od 16 lat, g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Siódmy przysięgły", fr., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15.

SOPOT „Polonia", „Nie jedzcie stokrotek", USA, od 12 l., g. 11, 13,30, 16, 18,30, 21. „Bałtyk", „Generał della Rovere", wł., od 16 l., g. 15,30, 18, 20,30. „Letnie", „Generał", USA, godz. 22.

GDYNIA „Warszawa", „Nie jedzcie stokrotek", USA, od 12 l., g. 10, 13, 15,30, 18, 20,30. „Goplana", „Rio Bravo", USA, od 12 l., g. 10, 13, 16, 19. „Atlantic", „Wojna trwa", wł., od 16 l., g. 15,30, 18,10, 20,30. „Fala", „Niewidomy muzyk", radz., od 12 l., g. 16; „Cichy wspólnik", ang., od 16 l., g. 18, 20. „Marynarz", „Wojna trojańska", wł., od 12 l., g. 18, 20. „Neptun", „Wojna trojańska", wł., od 12 l., g. 16, 18,10, 20,20. „Promień", „Ballada huzarska", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Mimoza", „O dwóch takich co ukradli księżyc", pol., od 9 l., g. 12, 14; „Pamiętnik pani Hanki", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Mewa", nieczynne. „Klubowe", nieczynne. „Jagienka", „Et cetera pana pułkownika", wł., od 18 l., g. 17, 19.

PRUSZCZ „Krakus", „Kozara", jug., od 18 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 23 lipca 1964 r. CZWARTEK

LOKALNE:

16.40 „Dni Gdańska" — reportaż. 17.00 „W Malborskim Zamku" — aud. słowno-muzyczna. 18.15 10 minut o Filharmonii Bałtyckiej. 18.25 Rozmowy o naszych sprawach. 18.42 Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

11.00 Poranny koncert symfoniczny. 12.15 Polska muzyka ludowa. 12.45 Zbigniew Penherski — Suita na obój i fortepian. 13.00 Ulubione melodie. 13.25 Encyklopedia wielkopolska. 13.45 Koncert pop. 14.45 — „Błękitna sztafeta". 15.00 Polskie orkiestry radiowe i soliści w repertuarze rozr. 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: „Śpiewamy i bawimy się przy muzyce". 16.50 Uniwersytet Radiowy. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia. 20.00 Muzyka tan. 20.30 „Sylwetki wybitnych solistów". 21.40 3 × 10 minut z orkiestrami Gustawa Broma, Siegfrieda, May'a i zespołem Vilmesza Kormendiego. 22.10 — „Maszyna i świadomość" — fragm. książki „Filozoficzny zarys cybernetyki". 22.40 Robert Schumann — 5 utworów w stylu ludowym op. 102. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ost. wiadomości.

TELEWIZJA

na dzień 23 lipca 1964 r. CZWARTEK

17.55 Program dnia. 18.00 „Zapiski koszalińskie" — program public. 18.30 „Przygody dziwnego psa Huckleberry" — film seryjny. 18.55 „Zbliżenia" — mag. młodzieżowy. 19.25 „Spotkania z przyrodą". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Mazurek Dąbrowskiego" w wyk. Centralnego Zespołu Artystycznego WP. 21.15 „Nazywa się Polska", rozmowa na temat pozycji naszego kraju we współczesnym świecie. 21.50 „Koleżeński wieczór" — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia. 22.15 Wiadomości telewizyjne.

Odbiegki WYBRZEŻA

Bez peronówki legalnie

Na sopockim dworcu kolejowym automat „od peronówek" uporczywie wyrzucał moje dwuzłotówki, nie dając w zamian biletów. Był po prostu zepsuty. Podeszłam do jedynej czynnej kasy biletowej i poprosiłam o 3 peronówki. Kasjerka uprzejmym gestem wskazała automat. Spróbowałam jeszcze raz. Skutek — jak wyżej. Wróciłam do kasy i ponowiłam prośbę. Usłyszałam odpowiedź: nie posiadamy peronówek. Zatem uspokojna wkroczyłam na „dalekobieżny" peron — legalnie, acz bez peronówki, czy ważnego biletu. A tak się starałam żeby do kasy PKP wpłacić kwotę 6 zł.

E.

P.S. Na dworcu głównym w Gdyni nieczynny jest również automat, sprzedający bilety w cenie zł 1.50. Ludzie klną i... wystają w tasiemcowych kolejkach. Sądzimy że naprawa automatu to rzecz drobna i nie wymagająca długiego czasu. Polecamy tę sprawę kierownictwu dworca.

E.

Jak w Rzymie

Do małej sadzawki, otoczonej płaczącymi wierzbami w oliwskiej palmiarni, przechodnie wrzucają drobne monety, tak jak na przykład do słynnej fontanny Trevi w Rzymie.

I tak, jak rzymscy turyści, widać wierzą, że wrzucone do wody pieniążki przyniosą im szczęście i umożliwią powrót na Wybrzeże.

A może te pragnienia realizują się, albowiem co raz więcej pieniążków błyszczy w wodzie oliwskiej sadzawki?

(jota)

Oberek z „Wesela w Ojcowie" w wykonaniu artystów Opery Bałtyckiej.

Prostota, umiar, elegancja czyli udany pokaz

W kawiarni - ogródku Grand Hotelu w Sopocie Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego, WAIA oraz ORS urządziły pokaz mody pod hasłem **„prostota, umiar, elegancja".** Przyznać trzeba organizatorom, że ich przewodnie „zawołanie" odpowiadało temu, co zademonstrowano tłumnie przybyłej publiczności.

Przede wszystkim podobała się cała kolekcja tanich (już od 70 złotych począwszy) sukienek a la szmizjerki, prostych, nie skomplikowanych, za to przyjemnych w kolorach, deseniu i kroju. **Podobna ocena spotkała zestaw ubiorów dla — nastolatek: bluzeczki i spódniczki, bluzy i spodnie z płótna harcerskiego i teksasu.** I tu dominowały świetne kolory, dobry krój i takież wykonanie, a także stosunkowo nie wysokie ceny. Aprobatę zyskały kostiumiki dwuczęściowe, dopasowane a la Chanel, barwne, dobre fasony i kolory, zupełnie nie drogie. Ze wszystkich płaszczyków, zupełnie udanych, specjalnie wyróżniono płócienny biały w granatowe paseczki i z takąż lamówką. I wreszcie suknie balowe, a więc długie. Tu triumfowała suknia ze srebrnej lamy z bolerkiem oraz biała, jedwabna ze stanikiem z koronki.

Co szczególnie warte podkreślenia, to to, że niektóre z modeli z krótkich serii są już do nabycia w sklepie „Mody Polskiej" w Sopocie przy ul. Bohat. Monte Cassino oraz w stolicy. Inne ukażą się — oby w niezbyt odległej przyszłości — po zaakceptowaniu modeli przez publiczność. Oprawę artystyczną tworzył bardzo dobry zespół teatrzyku „Uniwersum".

(sa)

Ważne dla osób wymieniających dowody osobiste

Jak nas informuje Komenda Milicji Obywatelskiej — przebieg wymiany dowodów osobistych napotyka niekiedy na trudności. Chodzi bowiem o to, że sporeg osób pracujących zawodowo nie zawsze może zgłosić się po odbiór dowodu osobistego o oznaczonej godzinie, w czasie pracy. Mając to na uwadze oraz konieczność terminowej wymiany dowodów — **Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Gdańsku komunikuje, że z dniem 15 lipca we wszystkich biurach dowodów osobistych w naszym województwie wprowadzono zmianę urzędowania w każdy poniedziałek. W tym dniu interesanci przyjmowani są w godzinach od 16 do 20.**

Poniedziałkowa zmiana godzin urzędowania biur dowodów osobistych trwać będzie aż do odwołania. Ustalone godziny przyjęć interesantów w wypadku, gdy poniedziałek będzie wolnym dniem od pracy przeniesione będą na dzień następny, na wtorek. **W pozostałe dni tygodnia godziny urzędowania biur wymiany dowodów osobistych nie są zmienione.**

I jeszcze jedno udogodnienie. Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Gdańsku wprowadza obowiązek poświadczenia kwestionariuszy paszportowych na wyjazdy służbowe i turystyczne za granicę przez **wszystkie komendy powiatowe i miejskie MO, a na terenie Gdańska — przez komendy dzielnicowe MO.** Dotychczas czynności te wykonywało jedynie Biuro Paszportów Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku.

O tym warto wiedzieć

KLUB „KWADRATOWA"...

...zaprasza dziś (23 bm.) na podwieczorek taneczny pod hasłem **„Kwadratowa" naszym gościom".** Wstęp wolny dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PTTK w GDYNI...

...przyjmuje do 24 bm. zapisy **na wycieczkę w pas konwencji turystycznej Czechosłowacji** w dniach od 1 lipca do 15 sierpnia br. Zgłoszenia w sekretariacie klubu (Gdynia, ul. 3 Maja 27, tel. 21-77-51). Ponadto PTTK informuje o spływie kajakowym na trasie Stare Jabłonki — Elbląg, przewidzianym w dniach 8 — 18 sierpnia br. Zgłoszenia od 1 sierpnia. I jeszcze jedna informacja z gdyńskiego oddziału PTTK: **wystawę pn. „Turystyka w obiektywie" przedłużono do 23 bm.** Wystawa czynna jest w godz. od 8 do 20.

* * *

W Gdańskim Klubie Kultury ZMS i ZZPP „Rudy Kot" w dniu 23. VII. br. o godz. 20 — Dramatopisarstwo Wojciecha Bogusławskiego — prel. dyr. mgr W. Lachnitt.

Dni Gdańska

Co dziś zobaczymy i usłyszymy

Dzisiejsze imprezy tegorocznych Dni Gdańska zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Miłośników koncertów zapraszamy o godz. 18 na DŁUGI TARG, gdzie grać będzie przez całą godzinę orkiestra Zarządu Portu Gdynia. Potem przez następne 40 minut będzie można posłuchać PIEŚNI w wykonaniu połączonych chórów Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. O godz. 19.40 rozpocznie się występ ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA Powiatowego Domu Kultury z Kwidzyna, a od godz. 21 — zaprezentują się ZESPOŁY ARTYSTYCZNE WDK z Gdańska.

Druga równoległa impreza odbywa się na PLACU ZEBRAŃ LUDOWYCH, w muszli koncertowej. Tam o godz. 18 powita dziś wszystkich widzów zespół Pieśni i Tańca PDK z Kwidzyna, a o godz. 19.20 duże brawa zbierać będzie studencki zespół estradowy „FLAMINGO". I na zakończenie drugiego dnia Święta Gdańska — o godz. 20 gra orkiestra Zarządu Portu z Gdyni. ŻYCZYMY PRZYJEMNYCH WRAŻEŃ...

Na wystawie róż

Nie trzeba dodatkowej reklamy — najlepszą robią same eksponaty, widoczne na powyższym zdjęciu róże, ochrzczone przez hodowców mianem

„Super Star". Szkoda tylko, że nie potrafimy w naszej gazecie zaprezentować czytelnikom ich przepięknej, oryginalnej barwy. O tym, jak w rzeczywistości wyglądają, może się każdy przekonać, udając się na Długi Targ, gdzie w podziemiach Dworu Artusa do dnia 26 bm w godzinach od 9 do 21 odbywa się „różana" wystawa.